

Krzysztof Piotr Sawicki

Stosunki polsko-tureckie w nowej przestrzeni geopolitycznej

W 2013 r. przypadła 90. rocznica podpisania Traktatu Przyjaźni między Polską a Turcją, a 2014 r. obchodzono 600. rocznicę nawiązania polsko-tureckich stosunków dyplomatycznych¹. Rocznicą ta jest przykładem, że oba państwa w ciągu ostatnich sześciuset lat łączyły nie tylko silne więzi polityczne, ale także bliskie relacje handlowe i kulturalne, które wzbogaciły oba narody. W Polsce, jak i w Turcji jest stosunkowo mało literatury na temat bilateralnych stosunków polsko-tureckich, a zwłaszcza na temat relacji Polski i Turcji od drugiej połowy XX w. W Polsce większość monografii lub opracowań dotyczy aspektów historycznych, głównie czasów sprzed odzyskania przez Polskę niepodległości i czasów ekspansji Imperium Osmańskiego. Oprócz tych pozycji historycznych i przewodników są jeszcze zbiory aktów normatywnych oraz umów dwustronnych i międzynarodowych, które łączą Polskę i Turcję i regulują ich stosunki od strony prawnej. Poprzez swą polityczną aktywność i przyczynianie się do wzrostu gospodarczego, Polska i Turcja stały się nową szansą dla Starego Kontynentu.

Idea przedmurza² – *antemurale christianitatis* – stanowi istotną składową wielu kultur narodowych w Europie Środkowej. Jest to również doświadczenie Polski i Polaków. Kilka wieków sąsiedztwa Rzeczypospolitej i Imperium Osmańskiego jest ciągle żywe w polskiej tradycji i kulturze. Co charakterystyczne, nasze myślenie o Turcji obciążone jest balastem mitologii narodowej z przełomu XIX i XX w. Jej fundamentem nadal są dzieła polskiego noblisty Henryka Sienkiewicza sprzed ponad stu lat³. Równocześnie intryguje nas tureckie doświadczenie XX w. Turecka droga do budowy nowoczesnego i demokratycznego państwa. Skomplikowana relacja między tradycją a rozwojem.

¹ <http://www.wiadomości.onet.pl/kraj/podpisano-deklaracje-ws-600-lecia-stosunkow-polsko-tureckich/2ndwe>, odczyt z dn. 23.07.2016.

² J. Tazbir, *Polska przedmurzem Europy*, Gazeta Wyborcza, 24.05.2004, <http://www.wyborcza.pl/1,75517,2090561.html>, odczyt z dn. 17.07.2016.

³ <http://www.polityka.pl/tygogonikopolityka/swiat/1572451,1,polski-dyplomata-nasze-600-lat-z-turcja.read>, odczyt z dn. 15.07.2016.

Podnosząc te kwestie nie wahamy się pytać o europejski horyzont Turcji – dawniej, dziś, a także, być może, w przyszłości. Obecnie Polska i Turcja, państwa – będące jednocześnie krajami brzegowymi Sojuszu Północnoatlantyckiego – aktywnie przyczyniają się do wzrostu efektywności i spójności NATO. Jutro Polska i Turcja mogą w podobny sposób działać w ramach Unii Europejskiej. Polska i Turcja promują bezpieczeństwo i stabilizację zarówno przez formaty regionalne, jak i na forach instytucji międzynarodowych. Obydwa państwa realizują politykę, która nadaje priorytet staraniom o pokój, stabilność i dobrobyt.

Relacje polsko-tureckie często są kojarzone z wojnami, w istocie jednak przebiegały one na wielu płaszczyznach. Jedną z ważniejszych – od niej bowiem zaczęły się te kontakty – były stosunki dyplomatyczne⁴. Polska zgodnie z *Kronikami* Jana Długosza stosunki dyplomatyczne z Turcją nawiązała w 1414 r. Polskich posłów, Jakuba Skarbka z Góry i Grzegorza Ormianina, na dwór sułtana tureckiego wysłał król Władysław Jagiełło, który zdecydował się na interwencję dyplomatyczną, by doprowadzić do przerwania ataków tureckich na państwo węgierskie. Poselstwo zakończyło się sukcesem. Sułtan Mehmed I przyjął posłów łaskawie, zgodził się na wypuszczenie jeńców węgierskich i zawarcie rozejmu. Najstarszym z zachowanych rękopisów ilustrujących relacje polsko-tureckie jest rozporządzenie sułtana Bajazyda II z 1489 r. zezwalające kupcom polskim na swobodny handel w jego państwie na podstawie traktatu z królem Kazimierzem Jagiellończykiem.

W Stambule zachowane są też – list Roksolany do króla Zygmunta Augusta w 1549 r. – „Roksolana, żona Sulejmana Wspaniałego, przesyła władcy kondolencje z powodu śmierci króla Zygmunta Starego, zapewnia o przyjaźni ze strony sułtana i daruje królowi parę białych spodni i koszul, pasy, sześć chust oraz ręcznik do twarzy” oraz traktat karłowicki z 1699 r. kończący wojnę Imperium Osmańskiego z państwami ligi antyturckiej, której najbardziej znaczącym etapem była wyprawa Turków na Wiedeń w 1683 r. Do klęski armii tureckiej dowodzonej przez wezyra Kara Mustafę doprowadziła odsiecz króla Jana III Sobieskiego. Pokój w Karłowicach zakończył okres wojen pomiędzy Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Imperium Osmańskim. Warunki traktatu uwzględniały wycofanie Turków z Podola i Mołdawii, wznowienie wymiany handlowej, wolność wyznania dla katolików zamieszkujących ziemie sułtanatu, zaprzestanie wzajemnych grabieży. Na polsko-tureckie stosunki w I Rzeczypospolitej patrzeć można jako na relacje dwóch mocarstw Europy Południowo-Wschodniej, które czasem, przymuszane okolicznościami do wojen, umiały jednak prowadzić ze sobą dialog na temat strategicznych relacji w tej części Europy. Polski sarmatyzm – słuckie

⁴ <http://www.culture.pl/pl/artykul/polska-i-turcja-600-lat-wspolnej-historii>, odczyt z dn. 21.07.2016.

pasy, karabele i szlacheckie czupryny – wiele zawdzięcza impulsom kultury płynącym znanad Bosforu. Mimo wyraźnych cech różniących oba państwa, podstawowe kierunki ich polityki zagranicznej w znacznym stopniu pokrywają się. Oznacza to, że w tym wypadku czynniki kulturowe, etniczne i geograficzne nie decydują o znacznym ograniczeniu możliwości współpracy.

Mimo wielu wojen, które Polska toczyła z państwem Osmańskim, to właśnie Stambuł i każdy kolejny sułtan nigdy nie uznali rozbiorów Polski (zniknięcia I RP nie zaakceptowała również Szwajcaria)⁵. Legenda głosi, że przez cały okres zaborów (123 lata) na dworze sułtana stało wolne krzesło czekające na polskiego ambasadora, a przy corocznych prezentacjach dyplomatów dworzanie w Stambule powtarzali: „Poseł Lechistanu jest w drodze, spóźnia się z powodu przeszkód w podróży”. Władca Turcji nakazał przechować klucze do polskiej ambasady w skarbcu sułtańskim. Tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., klucze te sułtan przekazał Polakom. Okres stosunków polsko-tureckich to czas wielkości naszych państw, ale to również okres, kiedy nasze państwa musiały zwalczać różnorakie słabości i przeciwności, kiedy musiały myśleć o głębokiej modernizacji, odrodzeniu narodowym i budowie mocnych narodowych państw. Turcja to miejsce, gdzie łączą się dwie kultury: Orient i Europa, Wschód i Zachód.

Z Turcji pochodzi najbardziej charakterystyczna część polskiego stroju szlacheckiego, który bywał uważany za strój narodowy. Jest to pas kontuszowy, noszony przez polską szlachtę do kontusza, wierzchniej szaty. Na początku pasy były sprowadzane z Turcji i Persji, a XVIII w. Polacy zaczęli je produkować w swoich manufakturach. Przejawem tej mody jest „**Marsz turecki**” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Wątki tureckie w Polsce odnajdujemy m.in. w architekturze ogrodowej. W XIX w. Turcja była postrzegana jako sprzymierzeniec polskich dążeń niepodległościowych. Z myślą o polskich emigrantach i uczestnikach powstań książę Adam Czartoryski założył pod Stambułem osadę Adampol (tur. Polonezkoy). Do dziś w miejscowym kościele katolickim odprawiane są msze w języku polskim, a stanowisko wójta wioski piastują Polacy. Z organizowanym w Stambule polskim legionem wiązał nadzieję Adam Mickiewicz, a na dworze sułtańskim pracowali polscy uczeni i artyści. Najwięcej czasu spędził tam malarz Stanisław Chlebowski⁶.

Po rozpadzie państwa Wielkich Seldżuków na jego miejscu pojawiło się nowe, Imperium Osmańskie. Po ostatecznym pokonaniu Cesarstwa Bizantyjskiego i zajęciu terenów w Azji Mniejszej, Turcy przeszli na kontynent europejski. Wobec zaistniałej sytuacji zaczęli się odradzać ruch krucjatowy. Kolejni papieże nawoływali do wypraw

⁵ A.D. Rotfeld, *Traktujmy Turków poważnie*, <http://www.msz.gov.pl>, odczyt z dn. 31.07.2016.

⁶ M. Treter, *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1937, s. 296.

przeciwko muzułmanom, którzy w ich wierze zagrażali chrześcijańskiej Europie. Polska po raz pierwszy zainteresowała się sprawą turecką w 1364 r. na zjeździe monarchów w Krakowie. Gościł na nim egzotyczny gość, król Cypru Piotr I (1359–1369), którego niespodziewana wizyta miała związek z pozyskaniem goszczących na kongresie władców dla idei przyszłej krucjaty⁷. Monarcha ten, który przyjechał na zaproszenie cesarza Karola IV, nie uzyskał nic poza niewiele wartymi obietnicami. Rok później wyprawa faktycznie się odbyła, a jej celem stali się Turcy mameluccy. Całe przedsięwzięcie zakończyło się jednak skandalicznym złupieniem Aleksandrii. W tym samym czasie inni Turcy, Osmanowie, przenieśli swoją stolicę z azjatyckiej Brusy do europejskiego Adrianopola, rozpoczynając podbój Bałkanów – sułtan turecki Bajazyt I (1354–1403). Nieudane próby powstrzymania Turków (bitwa pod Maricą w 1371 r. i na Kosowym Polu w 1389 r.) ukazały słabość sił mogących w tym rejonie w czynny sposób zahamować tę ekspansję. Ówczesne państwo polsko-litewskie wydawało się nie być zainteresowane tymi problemami. Walki Witolda z Tatarami, zakończone wielką klęską nad rzeką Worskłą (1399 r.), nie miały żadnego powiązania z ekspansją Osmanów. Rycerze polscy na służbie węgierskiej uczestniczyli jednak w próbach krucjat, mających na celu powstrzymanie Turków (klęska pod Nikopolis w 1396 r.). Powikłane stosunki polsko-węgierskie dały podstawę do wysnucia przez Józefa Skrzypka w okresie międzywojennym teorii o tajnym porozumieniu między Władysławem Jagiełłą a Bajazytem I (1389–1402). Sprawa krzyżacka i husycka powodowała, że współdziałanie antytureckie między Polską a Węgrami było niemożliwe. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że oprócz kontaktów dyplomatycznych doszło do układu polsko-tureckiego. Władysław Jagiełło pozostawał mimo wszystko głuchy na wezwania do krucjaty.

Na początku XV w. rozpoczął wojnę przeciwko Imperium Osmańskie Timur Chromy, który rozbił Turków w 1402 r. w bitwie pod Ankarą i spowodował tym samym dziesięcioletni okres zastoju państwa tureckiego. Jednak w latach 20. XV w. Turcy powrócili do polityki podbojów. Pod koniec XV w. prawie całe Bałkany i Grecja znalazły się pod panowaniem tureckim, a Imperium Osmańskie stało się uczestnikiem rywalizacji mocarstw w Europie. Ekspansja turecka stała się tym samym jednym z ważniejszych czynników sytuacji politycznej, jaka zaistniała wówczas w Europie. Polska najwcześniej ze wszystkich krajów chrześcijańskich nawiązała z Turcją kontakty dyplomatyczne⁸. Po zdobyciu Konstantynopola celem Turków Osmańskich stał się podbój całej Europy lub przynajmniej zdobycie w niej dominującej pozycji. Krajami, które stały na drodze do realizacji wytyczonego celu były Polska i Węgry.

⁷ M. Derwich, *Monarchia Jagiellonów (1386–1586)*, Wrocław 2004, s. 34–88.

⁸ J. Tazbir, *Polska przedmurzem Europy*, Warszawa 2004, s. 93.

W 1440 r. na tronie Królestwa Węgier zasiadł ówczesny król Polski Władysław, co stworzyło nowe perspektywy w polityce prowadzonej przez Jagiellonów. Królewskim ambicjom wykazania się w walce z Turkami towarzyszyła życzliwość ze strony kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, który wspierał porozumienie z Konstantynopolem. Przyjmując węgierską koronę, król zobowiązał się m.in. do obrony Węgier przed Imperium Osmańskim. W latach 1440–1442 na Węgrzech udało się osiągnąć porozumienie ze stronnictwem habsburskim, co wzmocniło pozycję nowego władcy i umożliwiło rozpoczęcie przygotowań do wyprawy przeciwko sułtanowi Muradowi II. We wrześniu 1443 r. siły koalicji antytureckiej przekroczyły Dunaj i odbiły m.in. Nisz i Sofię. Powracającego na Węgry króla powitano jako bohatera i wspaniałego rycerza. Szczególny rozgłos wyprawie nadała dyplomacja papieska, która usiłowała stworzyć korzystny klimat dla zorganizowania wielkiej antytureckiej krucjaty. Tymczasem działania wojenne doprowadziły do zubożenia skarbu królewskiego i spowodowały krytykę w Polsce. Przychylnie potraktowano zatem podpisanie w sierpniu 1444 r. traktatu pokojowego w Segedynie na dziesięć lat, tym bardziej, że zobowiązał on stronę turecką do wycofania oddziałów na południe od Dunaju, zwolnienie wszystkich chrześcijańskich jeńców oraz wypłatę wysokich sum królowi Władysławowi.

Naciski legata Giuliano Cesariniego spowodowały jednak zerwanie rozejmu przez króla. W tych warunkach sejm piotrkowski zaapelował do władcy o przybycie, co jednak nie nastąpiło. Na rozpoczynającą się wyprawę Polska wysłała zatem skromne siły. Niewielkie okazało się również wsparcie zewnętrzne, w tym floty weneckiej, która nie zapobiegła przeprawie armii sułtana przez Bosfor. W sytuacji, gdy armia królewska znalazła się między głównymi siłami tureckimi a wrogimi oddziałami pustoszącymi zaplecze, Jan Hunyady zdecydował się na przyjęcie bitwy w pobliżu Warny. 10 listopada 1444 r. doszło do konfrontacji zakończonej klęską sił chrześcijańskich i śmiercią króla oraz legata. Zwycięstwo Turków zniweczyło osiągnięcia poprzedniej wyprawy królewskiej oraz wzmocniło tureckie szanse na zajęcie Konstantynopola. Polska historiografia poświęciła tej bitwie wiele książek i rozpraw, klęska ta jednak nie miała znaczenia dla państwa polskiego, nie licząc samego faktu śmierci władcy. Stała się natomiast ważnym mitem, który z jednej strony ukazywał udział Polski w walce z islamem, z drugiej zaś uzasadniał niechęć do niezliczonych projektów papieżstwa w tym zakresie. Kazimierz Jagiellończyk, prowadząc politykę na wielu kierunkach, nie mógł sobie pozwolić na wybuch kolejnego konfliktu. Jednak w 1475 r. Chanat Krymski, bliski sąsiad państwa Jagiellonów, stał się lennikiem Turcji. Niebawem, bo już w 1484 r. Turcy opanowali dwa ważne porty w Mołdawii – Kilię i Białogród. To właśnie na tym obszarze dojsć miało do pierwszego, bezpośredniego konfliktu polsko-tureckiego. Uderzyło to w główne źródło dochodów Gospodarstwa Mołdawskiego, w związku z czym jego władca, Stefan III Wielki, zwrócił się o protekcję w kierunku Polski

i w 1485 r. złożył hołd lenny królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi⁹. Brak szybkiego wsparcia militarnego spowodował jednak, że już w 1486 r. gospodar uznał się za lennika tureckiego, a nieudana wyprawa królewicza Jana Olbrachta w zimie 1486 r. spowodowała zbliżenie Mołdawii z Chanatem Krymskim, w czym pośredniczyła Moskwa. Okoliczności te doprowadziły do kolejnej wojny polsko-tureckiej. Poparcie dla wyprawy w kraju król Jan Olbracht zapewnił sobie wydając kolejny przywilej, nie udało mu się jednak zaangażować przeciwko Turkom panującego na Węgrzech Władysława. Inicjatywa spotkała się za to z poparciem ze strony Litwy, gdyż Aleksander Jagiellończyk uważał, że zbliżenie mołdawsko-tatarskie oznacza groźbę utraty Podola. Ostatecznie w wyprawie udział wzięły jedynie siły polskie i litewskie w liczbie ok. 20 tys., z czego dużą część stanowiło pospolite ruszenie. W sierpniu armia przekroczyła Dniestr, co zostało uznane przez hospodara za akt wojny, choć wcześniej deklarował przyłączenie się do wyprawy, gdy zobaczy siły sprzymierzonych nad Dunajem. Początkowe zwycięstwa sił polskich i rozpoczęcie oblężenia Suczawy zostały zagrożone, gdy poseł Iwana Srogiego zagroził wojną w razie aktywnego włączenia się Litwinów w walki przeciwko Mołdawii. Tymczasem gospodar zgromadził wsparcie z Turcji, Wołoszczyzny i Siedmiogrodu, co zagroziło oddziałom króla Jana Olbrachta. Zdecydował się on na zawarcie rozejmu i odwrót. Wyprawa zakończyła się w listopadzie 1497 r., nękana przez oddziały mołdawskie aż do granic Korony¹⁰.

Bezpośrednią konsekwencją wypraw króla Jana Olbrachta były odwetowe najazdy tureckie. W lecie 1498 r. siły turecko-tatarskie spustoszyły m.in. Podole oraz okolice Przemyśla i zostały zatrzymane dopiero nad Sanem, a wycofując się pojmały wielu ludzi do niewoli. Kolejny najazd zorganizowany kilka miesięcy później zakończył się jednak klęską Turków, głównie z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Ataki tureckie wzbudziły poczucie zagrożenia w Polsce i na Węgrzech, co zaowocowało polsko-węgierskim porozumieniem w 1498 r. Dokooptowano do niego również Mołdawię, z którą Polska i Litwa w 1499 r. uzgodniły zawarcie pokoju. Z kolei podjęcie rokowań z Turcją doprowadziło do podpisania bezterminowego rozejmu w 1501 r.¹¹ Rosnące zagrożenie ze strony Moskwy oraz nieuregulowana sytuacja na terenie Prus skłaniały polskich władców do prowadzenia polityki neutralności wobec Turcji. Wyrazem tego było m.in. powstrzymanie się Zygmunta Starego od ścisłej współpracy z Habsburgami podczas kolejnych tureckich najazdów na Węgry¹². Z drugiej strony

⁹ M. Derwich, op.cit., s. 86–202.

¹⁰ L. Podhorodecki, *Chanat krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 123–125.

¹¹ M. Bogucka, *Historia Polski do 1864 roku*, Wrocław 1999, s. 122–123.

¹² A. Gawron, *Jan Zamoyski kanclerz i hetman wielki koronny wobec zmagania turecko-habsburskich w latach 1593–1605/6*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie Nowożytnej. Z dziejów*

kwestią, która mogła pogorszyć ówczesne relacje polsko-tureckie stały się spory z Chanatem Krymskim i Mołdawią – polskimi sąsiadami znajdującymi się w zależności lennej od Sultana. Inspirowane przez Turcję najazdy tatarskie miały przekreślić możliwość przyścia przez Polskę z pomocą wobec Węgrów. Klęska Ludwika Jagiellończyka (1516–1526) w bitwie z Turkami pod Mohaczem w 1526 r. nie była skutkiem braku polskiej pomocy. Po traktacie z Habsburgami w Wiedniu w 1515 r. polska polityka miała zupełnie inne priorytety. Powstrzymanie się od współpracy z Wiedniem podczas kolejnych najazdów tureckich na Węgry ostatecznie okazało się dla Polski niezwykle korzystne. W 1533 r. Polska i Turcja zdecydowały się jednak na zawarcie wieczystego pokoju. Był to pierwszy w dziejach nowożytnej Europy traktat pomiędzy państwem chrześcijańskim a muzułmańskim, będący wyrazem zrozumienia głównych celów polityki tureckiej – w XVI w. najważniejszymi rywalami Stambułu byli Habsburgowie i szyicka Persja. Pokój nie uwzględniał Tatarów Krymskich, Polska zrzekła się także pretensji do Mołdawii. Układ został odnowiony ponownie w 1553 r. Odtąd głównym celem polskiej polityki zagranicznej w XVI w. było unikanie wplątania się w wojnę z Turcją. Krok ten był sukcesem Bony, reprezentującej opcję antyhabsburską. Dwa lata wcześniej zakończyły się też spory z Mołdawią, gdy siły Jana Tarnowskiego pokonały armię hospodara w bitwie pod Obertynem, co zapewniło Polsce zwierzchnictwo nad Pokuciem. W XVI w. zauważalne stało się zainteresowanie polskiej szlachty Wschodem. Jego przejawem stało się sprowadzanie m.in. z Turcji takich towarów, jak broń biała, jedwab, odzież, dywany i przyprawy. Orientalizacja szczególnego wymiaru nabrała w przypadku szlacheckiego stroju i broni, co miało wpływ na późniejsze kształtowanie się tradycji sarmackiej.

Do rozprawy z Turkami zachęcał też Kazimierza Jagiellończyka Włoch Filip Kallimach, który wywierał duży wpływ na politykę wschodnią zarówno króla Kazimierza IV, jak i jego syna Jana Olbrachta, m.in. poprzez udział w misjach dyplomatycznych. Kallimach zapoczątkował również rozwój literatury antytureckiej, tzw. „turcyk”. Do naszych czasów zachowały się jego trzy prace dotyczące tej tematyki. Pierwszą była *Historia rerum gestarum in Hungaria et contra Turcos per Vladisaum Poloniae et Hungariae regem*, będąca apologią Warneńczyka. Z kolei w pracy *De his quae a Venetis contra Turcos tentata sunt* przedstawione zostały zabiegi dyplomatyczne Wenecji z lat 1473–1487, mające na celu pozyskanie Tatarów i Persji do wojny z Turcją. Trzecim dziełem Włocha była mowa *Ad Innocentium VIII pontificem maximum de bello Turcis inferendo oratio*, wygłoszona na kongresie państw chrześcijańskich w Rzymie 25 marca 1490 r. Ukazywała ona dotychczasowe działania Stolicy Apostolskiej i jej błędy

w akcji antytyreckiej. Mowa ta, oprócz surowej krytyki papieżstwa, była także projektem sojuszu Polski ze Stolicą Apostolską. Autor wykazywał, że tylko w ten sposób możliwa była jakakolwiek krucjata przeciw Turkom. W swoich pracach Kallimach nisko cenił potęgę militarną państwa osmańskiego. Bez wątpienia prowadził on swoje awanturnicze działania na zlecenie Wenecji. Plany w nich zawarte były często dość fantastyczne i oparte na pobożnych życzeniach, nieuwzględniających ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Jak już wspomniano turcyki na gruncie polskim zaszczeplił Kallimach¹³. Kolejnym ważnym traktatem było *Descriptio potentiae Turciae et Ordinatio belli contra Turcam 1514*, włączone do mowy posła Wawrzyńca Miedzelskiego, wygłoszonej do papieża Leona X. Mimo naiwnych planów, traktat ten stoi wyżej naukowo od prac antytyreckich Kallimacha, będąc ważnym raportem dyplomatycznym dotyczącym Turcji z tego okresu. Potęga militarna Osmanów została oceniona w nim realnie. Sulejman Wspaniały (1494–1566) – władca państwa tureckiego, za panowania którego Imperium Osmańskie osiągnęło szczyt swojej potęgi. Jego sukcesy budziły trwogę wśród władców chrześcijańskich. Rozpowszechnianie się druku dodatkowo wpłynęło na rozwój utworów antytyreckich. W 1513 r. w Krakowie wydano *Epistolae Turci Magni* Laudinusa. Był to przedrukowany zbiór korespondencji sułtanów tureckich z władcami azjatyckimi i europejskimi, wydany po raz pierwszy w Wiedniu w 1512 r. Listy te świadczą o wiarołomstwie i niedotrzymywaniu umów przez Turków. Echa klęski pod Mohaczem w 1526 r. i śmierci Ludwika Jagiellończyka znalazły również odbicie w pismach Mikołaja Hussowskiego *Nova et miranda de Turcis victoria* i biskupa Broderyka *De conflictu Hungarorum cum Turcis ad Mohacz verssima historia* (obydwa wydane w Krakowie w 1527 r.). Po 1540 r. w kraju ukazało się wiele utworów antytyreckich, takich jak małej wartości druki Marszewskiego *Ad equites Polonos de bello Turcis inferendo* (Kraków 1543), Przyłuskiego *Ad equites Polonos pro sacerdotibus Turcicum bellum... elegia* (Kraków 1545) czy Lubelczyka *Bellum Theologicum... adversum Turcas* (Kraków 1545). Przedrukowano także słabe naukowo obce turcyki m.in. Mathiasa Franconiusa *Oratio protreptica ad chrystiani orbis principes* (Kraków 1542).

Sukces, a także oddźwięk wśród szlachty przyniosły natomiast mowy skierowane przeciw Turkom autorstwa Stanisława Orzechowskiego. Pierwsza mowa, *De bello adversus Turcas suscipiendo...ad equites Polonos Oratio* wydana została w Krakowie jednocześnie po polsku i po łacinie w 1543 r. Orzechowski zarówno w tym, jak i w następujących tekstach pisał o słabości wojennej Turków i łatwości ich pokonania. Mówca domagał się od szlachty na czas wojny z muzułmanami zrzeczenia się żołądka i zanie-

¹³ <http://www.histmag.org/Polska-wobec-ekspansji-tureckiej-cz.-1-7052>, odczyt z dn. 16.07.2016.

chania sporów religijnych. Jego mowy były bardzo naiwne, pełne frazesów i retorycznych zwrotów. Widać w nich zupełny brak zrozumienia spraw wschodnich. Warto dodać, że mowy Orzechowskiego sprzeczne były z polityką ostatnich Jagiellonów dążących do zachowania pokoju z państwem Osmanów. Również Frycz Modrzewski w *De republika emendanda* nawoływał do wojny z Turcją. W 1572 r. wydrukowano w Krakowie obce turcyki poświęcone zwycięstwu Ligi Świętej nad Turkami pod Lepanto w 1571 r. autorstwa Rasariusza *De Victoria Christianorum*, A. Santutiego *De Insigni et Memorabili Chrystianorum ex Turcis Victoria* i F. Membra *Prawdziwe y osobliwe każdej sprawy wypisanie*.

Należy pamiętać, że pomimo tak intensywnej akcji propagandowej konflikt Rzeczypospolitej z Turcją był skazany na klęskę, przede wszystkim z powodów skarbowych i wojskowych. Turcja posiadała doskonale zorganizowany system podatkowy, dodatkowo zaś mogła być wsparta przez lenników (Mołdawię, Wołoszczyznę, Siedmiogród, Chanat Krymski). Celem tureckiej polityki wobec Rzeczypospolitej w XVI w. było też przeciwdziałanie próbie uzyskania tronu polskiego przez Habsburgów. Elekcja Henryka Walezego i Stefana Batorego spotkały się z dobrą oceną w Stambule. Potwierdzenie wyboru Stefana Batorego na króla w 1576 r. stworzyło możliwość włączenia Polski w działania skierowane przeciwko Turcji. Batory od 1571 r. panował bowiem w Siedmiogrodzie i miał plany zerwania zależności lennej od sułtana. Początkowo trudna sytuacja wewnętrzna po kontrowersyjnej elekcji, następnie wojna z Gdańskiem, spory ze szlachtą i konflikt z Moskwą utrudniały jednak przygotowania do walnego uderzenia na Turcję. Wiadomo, że Batory planował wyzwolenie Węgier, jednak unikał działań pochopnych. Przejawem tego była m.in. wielka modernizacja armii oraz odmowa udziału w lidze antytureckiej w 1583 r., do czego z kolei namawiał króla nuncjusz Alberto Bolognetti. Królewskie plany ostatecznego zwycięstwa nad Moskwą, a następnie uderzenia na Imperium Osmańskie wspierał także sam papież Sykstus V, jednak śmierć Batorego w 1586 r. uniemożliwiła realizację tych zamiarów.

Zasadniczą zmianę głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej przyniosło zawarcie unii lubelskiej w 1569 r. Korona stała się wówczas częścią wielkiego organizmu wielonarodowego z granicami zagrożonymi głównie przez Turcję i Moskwę. Spowodowało to osłabienie presji na realizację projektów przyłączenia dawnych ziem piastowskich – Śląska, Pomorza i Prus Książęcych. Konieczność obrony kresów spowodowała także powołanie stałej armii – najpierw była to obrona potoczna, potem zaś zastąpiło ją wojsko kwarciane. Wzrost zagrożeń o charakterze militarnym spowodował także umocnienie się pozycji hetmanów w Rzeczypospolitej. Wiek XVI minął pod hasłem poprawnych stosunków polsko-tureckich. Problemem były jednak wciąż powtarzające się najazdy tatarskie na południowo-wschodnie ziemie polskie. Chan tatarski był bowiem lennikiem sułtanów tureckich, a co za tym idzie działalność

Tatarów Krymskich powodowała zatargi z Imperium Osmańskim¹⁴. Na przełomie XVI i XVII w. najazdy te zaczęły przybierać na sile, ze strony polskiej zaś nasilały się grabieżcze napady Kozaków, którzy zamieszkiwali południowo-wschodnie kresy Polski (tzw. Dzikie Pola). Wypadki kozackie na ziemie tureckie zaostrzyły stosunki polsko-tureckie. Sułtan twierdził, iż Polska powinna kontrolować Kozaków, którzy są poddanyami polskiego króla. Jednym z efektów tego rodzaju sytuacji był uchwalony w 1590 r. przez Sejm *Porządek ze strony Niżowców i Ukrainy*, który m.in. zobowiązywał Kozaków do nieopuszczania granic Rzeczypospolitej i niepodejmowania wypraw zbrojnych przeciwko krajom ościennym. Wzmocniono też władzę hetmanów koronnych i ustalono rejestr na poziomie 1000 osób. Drugą kwestią, która miała zaważyć na relacjach polsko-tureckich, stała się sprawa księstw naddunajskich. W 1595 r. gospodar wołoski Michał Waleczny doprowadził do przejęcia władzy w Mołdawii przez sprzyjającego mu Stefana Răzvana. Krok ten zarówno przez Rzeczpospolitą, jak i Turków uznany został za naruszenie ich interesów i spowodował interwencję zbrojną obu państw. Polakom udało się przekazać władzę nad Mołdawią Jeremiu Mohyle i skłonić Turcję do uznania polskiego protektoratu, w czym pomogło zwycięstwo pod Cecorą. Wpływy polskie umocniły się jeszcze bardziej w 1600 r., gdy po kolejnej interwencji przeciwko Michałowi Walecznemu hospodarem wołoskim został Szymon Mohyla. Był to bezpośredni powód konfliktów, jakie miały miejsce w XVII w., jednak ważne było także wewnętrzne osłabienie Polski, które Imperium Osmańskie postanowiło wykorzystać dążąc do wzrostu potęgi Turcji. Z kolei szlachta doby sarmatyzmu dążyła do konfrontacji z islamskim Imperium Osmańskim motywowana popularnym wówczas poglądem określającym Polskę, jako „przedmurze chrześcijaństwa”, które ma bronić Europę przed inwazją islamu.

Zwierzchnictwo nad obu księstwami szybko odzyskali Turcy, gdyż już w 1601 r. wygnano Szymona, a w 1612 r. władzę nad Mołdawią objął Stefan Tomma II, osadzony na gospodarstwie przez podległego sułtanowi władcę Siedmiogrodu, Gabriela Batorego. Z kolei w 1616 r. magnaci koronni odzyskali tron mołdawski dla dynastii Mohylów, przekazując władzę Aleksandrowi. Odwetowa wyprawa turecka rozbiła siły polsko-mołdawskie i dotarła pod granicę z Rzeczypospolitą. Traktat w Buszy z 1617 r. uznał protektorat sułtana nad Mołdawią, Wołoszczyzną i Siedmiogrodem. Zarówno regulacje dotyczące kwestii kozackiej, jak i układy w sprawie księstw naddunajskich okazały się nietrwałe. W 1619 r. działania lisowczyków w Siedmiogrodzie skłoniły Turcję do udzielenia pomocy swojemu lennikowi, Gáborowi Bethlenowi, co stało się bezpośrednią przyczyną eskalacji konfliktu polsko-tureckiego i doprowadziło do wybuchu wojny w 1620 r.

¹⁴ M. Derwich, *Rzeczpospolita szlachecka (1586–1795)*, Wrocław 2004, s. 56–207.

Pierwsze polsko-tureckie starcie miało miejsce pod Cecorą. Militarna klęska wojsk Rzeczypospolitej i śmierć hetmana Żółkiewskiego zmobilizowały Sejm do uchwalenia wysokich podatków, co z kolei umożliwiło wystawienie 35-tysięcznej armii w 1621 r. Rzeczpospolita mogła liczyć także na wsparcie ze strony Kozaków, którzy stawili się w liczbie ponad 40 tys. pod dowództwem hetmana Sahajdacznego. Sprzymierzonymi siłami dowodził hetman Karol Chodkiewicz, zaś 120-tysięczną armią turecką sam sułtan Osman II. Do konfrontacji doszło pod Chocimiem. Turkom nie udało się zdobyć twierdzy, a wieści o nadchodzącym pospolitym ruszeniu skłoniły ich do podjęcia rokowań. Pokój z 9 października 1621 r. ustalał przebieg granicy na Dniestrze i uznawał Mołdawię, Wołoszczyznę i Siedmiogród za turecką strefę wpływów. Zastrzeżono jednak, że gospodarzami mołdawskimi mogli zostawać wyłącznie chrześcijanie. Ponadto strona polska zobowiązała się do powstrzymywania od wypraw łupieżczych Kozaków, zaś strona turecka podjęła takie samo zobowiązanie w odniesieniu do Tatarów. Konflikt polsko-turecki odżył dopiero w 1632 r. Bezpośrednio wiązał się on z tureckimi obawami wobec objęcia tronu moskiewskiego przez króla Władysława IV. Działania zbrojne rozpoczęły się w 1633 r., jednak połączone siły turecko-tatarskie zostały pokonane przez hetmana Konięcpolskiego. Strona turecka zdecydowała się wówczas na zawarcie pokoju wieczystego, w którym zobowiązała się do usunięcia Tatarów ze stepów białogrodzkich i budziackich. Ponadto ustalono, że gospodarzami Mołdawii i Wołoszczyzny mianowani będą kandydaci wyznaczeni przez króla.

W latach 30. XVII w. wzmocniła się w Rzeczypospolitej pozycja emigrujących z Turcji Ormian. Ich obecność stała się czynnikiem, który intensyfikował handel z Imperium Osmańskim, m.in. pod wpływem rzemiosła ormiańskiego w Polsce popularyzowały się wzorce wschodnie, szczególnie w ubiorze i orężu. Wówczas charakterystycznym symbolem stanu szlacheckiego stała się przejęta z Turcji szabla – karabela. Tymczasem sytuacja w Rzeczypospolitej zmieniała się na jej niekorzyść – jej pozycję osłabiło m.in. powstanie Chmielnickiego, wojna z Moskwą i potop szwedzki. Słabnąca pozycja monarchy, rokosze, wprowadzenie *liberum veto* jako zasady ustrojowej i ciągłe niepokoje na Ukrainie pogarszały wewnętrzną sytuację kraju. Zapowiedzią nadciągającego konfliktu z Imperium Osmańskim była wojna z Chanatem Krymskim, z którego Tatarzy wspierali Piotra Doroszenkę w walce przeciwko Rzeczypospolitej. 10 grudnia 1671 r. poseł Mehmeda IV przywiózł wypowiedzenie wojny przez sułtana.

Rzeczpospolita, będąca wówczas na skraju wojny domowej, była do wysiłku militarnego zupełnie nieprzygotowana¹⁵. Na jej terytorium wkroczyła wspierana przez

¹⁵ H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 72.

oddziały kozackie, mołdawskie, wołoskie i siedmiogrodzkie 80-tysięczna armia turecka¹⁶. 27 sierpnia 1672 r. upadła twierdza w Kamieńcu Podolskim. Pozycję Polski poprawiły dopiero pierwsze sukcesy hetmana Jana Sobieskiego, który zadawał straty oddziałom tatarskim. Klęska w wojnie zmusiła króla do zawarcia traktatu pokojowego, na mocy którego Turcja uzyskała część Ukrainy, Podole z Kamieńcem oraz prawo pobierania od Polski haraczu. Zebrany w 1673 r. Sejm nie ratyfikował wspomnianego traktatu i zdecydował się na wystawienie 30-tysięcznej armii koronnej i 12-tysięcznej litewskiej. Dowództwo powierzono hetmanowi Janowi Sobieskiemu, który na czele wojsk wkroczył do Mołdawii i rozpoczął oblężenie sił tureckich zgromadzonych wokół twierdzy chocimskiej. Przejście na stronę polską sił mołdawskich i wołoskich oraz sprawne dowodzenie doprowadziło do całkowitego zwycięstwa nad Turkami. Kolejne etapy walk trwały aż do 1676 r., gdy doszło do bitwy pod Żurawnem, w czasie której podjęto decyzję o rozpoczęciu rokowań. Ostatecznie zawarto rozejm, na mocy którego Rzeczpospolita zachowała część Podola i Ukrainy, a ponadto strona turecka rezygnowała z żądań haraczu.

Po elekcji Jana Sobieskiego na króla w polskiej polityce zagranicznej dokonał się charakterystyczny zwrot – planowano uspokojenie sytuacji na granicy południowej i podjęcie działań przeciwko elektorowi brandenburskiemu. Do planów tych zamierzano zaangażować również Francję, z którą zawarto traktat w 1675 r. Dwa lata później stosowne porozumienie podpisano w Gdańsku ze Szwecją. Powolne działania Szwedów, rezygnacja Francji oraz niepokojące wieści z południowej granicy spowodowały jednak zwrócenie się króla Jana III Sobieskiego w stronę Wiednia, a 1 kwietnia 1683 r. zawarty został układ polsko-austriacki, zakładający wzajemną pomoc na wypadek tureckiej napaści. Już w sierpniu tego samego roku Turcy wkroczyli zbrojnie na tereny Świętego Cesarstwa i rozpoczęli oblężenie Wiednia. Na początku września w okolicy miasta dotarły siły polsko-litewskie pod wodzą samego króla. Doszło do ich połączenia z posiłkami z Rzeszy, a dowództwo nad całością sił przekazano Janowi III Sobieskiemu. Realizacja królewskiego planu głównego uderzenia od strony Lasu Wiedeńskiego powiodła się całkowicie i zakończyła klęską armii tureckiej. Wiktoria wiedeńska przyniosła Janowi III Sobieskiemu sławę w całej chrześcijańskiej Europie, lecz działania wojenne nie przyniosły natychmiastowych rezultatów politycznych i były kontynuowane w ramach Świętej Ligi. Ponadto niepowodzeniem zakończyły się wszystkie wyprawy w kierunku mołdawskim, a także próby odbicia Kamieńca Podolskiego. Dopiero bitwa pod Podhajcami przypieczętowała polskie zwycięstwo i w 1699 r. zawarty został pokój w Karłowicach. Na jego mocy Rzeczpospolita odzyskała Podole wraz z Kamieńcem oraz prawobrzeżną Ukrainę.

¹⁶ M. Bogacka, *op.cit.*, s. 185–190.

W XVIII w. w stosunkach polsko-tureckich nie dochodziło już do większych napięć charakteryzujących poprzednie wieki, jednak Polska wciąż miała wspólną granicę z Imperium Osmańskim, co niejednokrotnie wpływało na rozwój wydarzeń w Polsce. Np. podczas wojny północnej i konfliktem pomiędzy Stanisławem Leszczyńskim a Augustem II w 1713 r. Turcy skoncentrowali swe siły nad Dniestrem i szykowali się do interwencji po stronie Karola XII. Zostały one jednak wycofane, a w 1714 r. zawarło trwałe porozumienie, ustalające dobrosąsiedzkie stosunki. W latach 1766–1768 Rzeczpospolita stała się *de iure* rosyjskim protektoratem (*de facto* stan taki trwał od sejmku niemego) i przestała prowadzić samodzielną politykę zagraniczną. Jednak jeszcze przed III rozbiorem Turcja kilkakrotnie była brana pod uwagę w różnych planach politycznych dotyczących Polski – m.in. od 1768 r. wspierała konfederację barską i prowadziła wojnę z Rosją, w latach 1787–1792 wdając się w kolejny z nią konflikt stwarzała możliwość rozluźnienia protektoratu carcy nad Polską i opóźniała interwencję wojsk rosyjskich w czasie uchwalania reform przez Sejm Wielki. Turcja była też brana pod uwagę jako sojusznik wojsk przewidywanej insurekcji, ale choć początkowo rozpoczęła przygotowania wojenne przeciw Rosji, ostatecznie w 1794 r. zadeklarowała pokojowe zamiary wobec państwa rosyjskiego.

W czasie zaborów Turcja często postrzegana była jako kraj sprzyjający sprawie polskiej i potencjalny sojusznik¹⁷. Swych przedstawicieli w Turcji miały rządy powstańcze w latach 1830–1831 oraz 1863–1864. Wzmogłą aktywność ośrodków polskich na terenie Turcji zaobserwować można również w okresach napięć turecko-rosyjskich. Wyrazem tego była m.in. działalność Hotelu Lambert i utworzenie w 1855 r. Dywizji Kozaków Sułtańskich (w czasie wojny krymskiej), a także sformowanie Legionu Polskiego w 1877 r., podczas kolejnej wojny rosyjsko-tureckiej. Wcześniej wysoką pozycję w armii tureckiej zdobył Józef Bem, który jako Murat Pasza został tureckim generałem. Na emigracji w Turcji działalność polityczną prowadzili też m.in. Michał Czajkowski i Adam Mickiewicz. Na terytorium Wysokiej Porty trafił również Marian Langiewicz – dyktator powstania styczniowego, którego grób znajduje się na brytyjskim cmentarzu wojskowym Haydarpaşa w Stambule¹⁸.

W trakcie 600 lat wzajemnych relacji Polska i Turcja niejednokrotnie udowodniły łączące je więzi polityczne, a momentem który najsilniej wpisał się w pamięć zbiorową Polaków było nieuznanie przez Turcję rozbiorów Polski oraz decyzja o utworzeniu w 1842 r. polskiej osady Adampol na terenie Imperium Osmańskiego, przez lata dającej schron uczestnikom powstania listopadowego, Wiosny Ludów oraz powstania styczniowego. Dzieje te znalazły swój wyraz w słowach zmarłego w Konstantyno-

¹⁷ M. Derwich, *Polska pod zaborami (1795–1914)*, Wrocław 2004, s. 14–74.

¹⁸ Grób generała Mariana Langiewicza, <http://www.stambulkg.net>, odczyt z dn. 29.07.2016.

polu znamienitego polskiego poety Adama Mickiewicza: „W czasach, kiedy żadne z państw nie sprzeciwiło się uciskowi Polski przez wrogich sąsiadów, jedynymi naszymi przyjaciółmi byli Turcy. Darzymy Turków przyjaźnią jako ten naród, który nie ugiął się przed naszymi wrogami i nie zaakceptował rozbiorów Polski”¹⁹. Heroiczna postawa tysięcy tureckich żołnierzy walczących podczas I wojny światowej na froncie w Galicji, będącej wówczas częścią Cesarstwa Austro-Węgier, przyczyniła się wówczas do pomocy Polsce w jej drodze do odzyskania niepodległości w 1918 r., a pięć lat później to właśnie Polska była pierwszym krajem, który uznał nowo powstałą Republikę Turecką. W czasie II wojny światowej Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej działała nieprzerwanie na terenie Ankary, a rząd turecki aktywnie udzielał pomocy uchodźcom z Polski.

U źródła powstania Adampolu leżały polskie zmagania o odzyskanie niepodległości, których wielkim inicjatorem był książę Adam Jerzy Czartoryski, dawny minister spraw zagranicznych oraz jedna z czołowych postaci powstania listopadowego. W 1841 r. powołał on w Stambule Agencję Główną Misji Wschodniej Hotelu Lambert, której optyka wspierać miała działania o charakterze antyrosyjskim, prowadzone przez przedstawicieli polskiej emigracji w Turcji – składającej się przede wszystkim z kombatantów oraz byłych powstańców rozproszonych na Wschodzie. Imperium Otomańskie wyraźnie sprzeciwiało się umowie o podziale ziem polskich, podpisanej przez Rosję, Prusy oraz Austrię w 1772 r., stanowiąc jednocześnie schronienie dla polskich emigrantów politycznych. Ich koncentracja w dalszej kolejności miała w przyszłości usprawnić budowę polskich oddziałów niepodległościowych (pułku kozaków sułtańskich). Snując plany odzyskania niepodległości, książę Czartoryski dopatrywał się w Turcji znamienitego sojusznika Polski pod zaborami, a także orędownika sprawy polskiej w walce z Rosją. Z polecenia ks. Czartoryskiego szefem Agencji Główniej Misji Wschodniej mianowany został oficer Michał Czajkowski, w pierwszym okresie pozostający w służbie księcia, natomiast od przyjęcia islamu w 1850 r. poddany służby tureckiej jako Mehmet Sadyk Pasza.

Cel powołania Agencji oraz pogarszająca się sytuacja ekonomiczna polskich emigrantów w Turcji zrodziły pomysł utworzenia na terenie kraju chrześcijańskiej osady, która dałaby schron byłym powstańcom oraz stanowiła zarazem azyl polityczny, sprzyjający planowaniu działań antyrosyjskich²⁰. Utworzeniu osady służyły przede wszystkim względy polityczne, jednak dla przyszłych jej mieszkańców miała mieć ona również silne znaczenie symboliczne²¹. Nazwa Adampol przetrwała do 1920 r.,

¹⁹ K. Rózko, *Polacy kochają Turcję*, „Nasze Miasto Warszawa”, 31.05.2012, nr 40, s. 7.

²⁰ D. Cichocki, M. Godzińska, *Adampol – Polonezköy. Między polskością a tureckością*, Warszawa 2006, s. 11.

²¹ A. Koniecka, *Polska po turecku*, „VIP Biznes & Styl”, 1.05.2013, nr 5/6, s. 82.

w którym to władze republiki dokonały prawnego przemianowania na Polonezköy, co w języku tureckim oznacza „polską wieś”²². Ufundowanie polskiej gminy na terenach Imperium w momencie, w którym państwo polskie nie istniało na mapie politycznej świata, stanowiło niezwykle znaczące wydarzenie w historii polsko-tureckiej przyjaźni. W pierwszym okresie populacja Adampolu wynosiła zaledwie 12 osadników, będących przede wszystkim jeńcami z rosyjskiej armii, do której wcielono ich przymusowo. Wśród emigrantów znalazły się również pokrewne narody słowiańskie, co uwypuklało wyraźne zróżnicowanie dialektu. Ujednoczenie językowe nastąpiło dopiero w okresie późniejszym, w momencie utworzenia polskiej szkoły na terenie kolonii. Ze względu na pobyt ks. Czartoryskiego w Paryżu, początkowi mieszkańcy osady objęci zostali opieką państwa francuskiego, które wydało im również dokumenty potwierdzające ich tożsamość oraz status prawny. Warunkiem osiedlenia się na ziemiach Adampolu było wyznawanie wiary rzymskokatolickiej oraz posiadanie rekomendacji od osoby poważanej²³. We wrześniu 1855 r. do Turcji udał się polski poeta, działacz oraz publicysta polityczny Adam Mickiewicz, gotowy wesprzeć akcję organizowania legionu polskiego do walki z Rosją, jak również złożonego z Żydów tzw. Legionu Żydowskiego. Polski poeta zmarł kilka miesięcy po swoim przybyciu do Konstantynopola, najprawdopodobniej na skutek epidemii cholery. Jego śmierć oraz tymczasowy pochówek w Stambule stanowiły silny akcent w dziejach losów Polaków w Turcji.

Późniejsza kluczowa fala uchodźców przybyła do Turcji po upadku powstania styczniowego (1863–1864), wśród których wysoce wykształceni oraz wykwalifikowani polscy młodzi inżynierowie zostali zatrudnieni przez rząd turecki przy pracach związanych z budową nowej infrastruktury. Adampol w okresie tym przechodził okres wyraźnego rozkwitu, a na jego terenie mieszkało ponad sto rodzin, stanowiących drugie pokolenie Polaków, będących jednocześnie obywatelami Turcji. W 1883 r. książę Władysław Czartoryski sfinalizował umowę o wykupie ziemi z rąk zakonu lazarystów. Obecnie jest typowo turystyczną miejscowością. Ale choć potomkowie Polaków stanowią w niej już tylko ok. 1/3 mieszkańców, najstarsi wciąż mówią po polsku, a tradycyjnie wójtem wybiera się Polaka. Swych przedstawiciele w Imperium Osmańskim miały rządy powstańcze w latach 1830–1831 oraz 1863–1864. Wzmoczoną aktywność ośrodków polskich na terenie Imperium Osmańskiego zaobserwować można również w okresach napięć turecko-rosyjskich. Wyrazem tego była działalność Hotelu Lambert i utworzenie w 1855 r. Dywizji Kozaków Sułtańskich (w czasie

²² Cały obszar kolonii pozostawał własnością rodziny Czartoryskich od 1883 r. do czasu nadania tej ziemi na własność jej mieszkańcom przez władze tureckie około 1960 r., E.E. Pietraszak, „Etnografia Polska” 1974, t. XVIII, z. 1, s. 1.

²³ Ibidem, s. 86.

wojny krymskiej), a także sformowanie Legionu Polskiego w 1877 r., podczas kolejnej wojny turecko-rosyjskiej. Wcześniej wysoką pozycję w armii tureckiej zdobył Józef Bem, który jako Murat Pasza został tureckim generałem. Na terytorium Wysokiej Porty trafił również Marian Langiewicz, dyktator powstania styczniowego, którego grób znajduje się na brytyjskim cmentarzu wojskowym Haydarpaşa w Stambule.

Od 1920 r. Polska stale utrzymuje swoje przedstawicielstwo w Turcji. Do 1930 r. byli to przeważnie przedstawiciele w randze posła, zaś od 7 lipca 1930 r. przez większość czasu na czele polskiej placówki stał ambasador Mustafa Kemal Atatürk – twórca współczesnej Turcji, który obalił sułtanat i zeuropelizował kraj, zostając w 1923 r. jego prezydentem. II RP była jednym z pierwszych krajów, który uznał istnienie nowego bytu państwowego. 23 lipca 1923 r. podpisano Traktat Przyjaźni pomiędzy Polską a Turcją. Dokument ustanowił stosunki dyplomatyczne między obu państwami, a także zapowiadał zgodę na zawarcie Konwencji Handlowej i Konwencji Osiedleńczej. U źródła postanowień traktatu leżała gwarancja współpracy, przyjaźni i pokojowych zamiarów, a w konsekwencji bezpieczeństwa dla polskiej wsi. Jednocześnie jednak Polonezköy (nazwa oficjalnie nadana osadzie w 1923 r.) utracił autonomię i władze osady zmuszone zostały do podporządkowania się przepisom nowo powstałego państwa tureckiego²⁴. W ramach przeprowadzonych reform mieszkańcy Polonezköy zostali zobligowani do przyjęcia obywatelstwa tureckiego, cudzoziemcom zostało odebrane prawo własności, a polska szkoła została zastąpiona przez placówkę turecką²⁵. Obecnie w Polonezköy mieszka około 250 osób, w tym kilkudziesięciu Polaków, potomków uczestników powstania listopadowego, Wiosny Ludów oraz powstania styczniowego²⁶.

Polska i Turcja to państwa z odrębnych kręgów kulturowych. Polska to kraj europejski, odwołujący się do tradycji chrześcijańskiej, w którym ok. 89,8% społeczeństwa stanowią katolicy. Z kolei Turcja jest krajem transkontynentalnym, położonym obecnie tylko częściowo na kontynencie europejskim (3% powierzchni), w którym zdecydowaną większość mieszkańców stanowią muzułmanie (99,8%). Ponadto Polska jest krajem jednolitym pod względem etnicznym, około 97% to osoby deklarujące narodowość polską, zaś w Turcji aż ok. 20% mieszkańców stanowią mniejszości narodowe, głównie Kurdowie. Czynnikiemami łączącymi oba kraje są m.in. aspiracje w dążeniu do integracji europejskiej – w przypadku Turcji wcześniej sformułowane, jednak w przypadku Polski szybciej i w większym stopniu zrealizowane. Turcja złożyła wnio-

²⁴ D. Cichocki, M. Godzińska, *Adampol – Polonezköy: między polskością a tureckością...*, s. 13.

²⁵ A. Starowicz, *Adampol (Polonezköy). Przykład przyjaźni polsko tureckiej i pokojowego współistnienia chrześcijan i muzułmanów*, „Euro-Limes” 2003, nr 2 (3), s. 6–8.

²⁶ *Ibidem*, s. 8.

sek o status państwa stowarzyszonego ze Wspólnotami Europejskimi w 1959 r.²⁷, zaś Polska weszła w skład Unii Europejskiej w 2004 r. Od tamtej pory aż do początku lat 90. XX w., starania władz w Ankarze były konsekwentnie ignorowane w związku z napiętą sytuacją międzynarodową w regionie wschodniego Morza Śródziemnego oraz niestabilną sytuacją wewnętrzną. Z drugiej strony, w wyniku sytuacji geopolitycznej kształtującej się w realiach zimnowojennych, Turcja pręcej weszła w skład potężnej euroatlantyckiej struktury polityczno-wojskowej, jaką jest Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego. Stało się to w 1952 r., natomiast Polska dołączyła do NATO w 1999 r. Obydwa kraje pozostają członkami takich organizacji, jak Rada Europy, Światowa Organizacja Handlu, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Oba państwa są także członkami pierwotnymi Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pod koniec XX w. szczególne ożywienie stosunków polsko-tureckich zauważalne stało się w sferze gospodarczej. Przyczyną tego były m.in. dążenia do ustanowienia strefy wolnego handlu między obydwoma krajami na mocy umowy z 4 października 1999 r. Działania te stanowiły realizację zobowiązań wynikających z przynależności do Układu Ogólnego w sprawie Taryf Celnych i Handlu oraz członkostwa w Światowej Organizacji Handlu.

²⁷ *Leksykon wiedzy o Turcji*, red. T. Majda, Warszawa 2003, s. 278. Latem 1974 r., w odpowiedzi na zamach stanu dokonany przez lojalne wobec junty ateńskiej ugrupowanie Greków cypryjskich i w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa Turków cypryjskich, wojska tureckie zajęły północną część Cypru. Operacja o kryptonimie Attyla została jednoznacznie potępiona przez Radę Bezpieczeństwa ONZ (rezolucja nr 353/1974) oraz Zgromadzenie Ogólne ONZ (rezolucja nr 3212/XXIX oraz 3395/XXX), a społeczność międzynarodowa przyjęła stanowisko przychylnie Grekom cypryjskim. Pomimo zdecydowanych żądań, Turcja nie wycofała swych wojsk z Cypru. 15 listopada 1983 r., w wyniku przedłużającego się sporu, doszło *de facto* do podziału wyspy na Republikę Cypru oraz państwo Turków cypryjskich, którzy jednostronnie proklamowali utworzenie Tureckiej Republiki Północnego Cypru. Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwwała wówczas członków organizacji do nieuznawania państwa Turków cypryjskich (rezolucje RB ONZ nr 541/1983 oraz nr 550/1984). *De iure* Cypr jest nadal jednym państwem, gdyż żaden kraj, poza Turcją, nie uznał TRPC. *Notabene*, władze w Ankarze w odpowiedzi dotąd nie uznały Republiki Cypru. A. Adamczyk, *Cypr – dzieje polityczne*, Warszawa 2002; D. Hannay, *Cyprus: The Search for a Solution*, London 2005; C. Palley, *An International Relations Debauch: The UN Secretary – General’s Mission of Good Offices in Cyprus 1999–2004*, Oxford 2005; C. Hitchens, *Hostage to History: Cyprus from the Ottomans to Kissinger*, London 2002; S. Ismail, *Cyprus Peace Operation: Reasons – Development – Consequences*, Nicosia 2000; Z. Stavrinides, *The Cyprus Conflict: National Identity and Statehood*, Nicosia 1999. Prócz tego w 1973 r. zaostrzyła się sytuacja w związku ze sporami grecko-tureckimi w basenie Morza Egejskiego (spór o podział szelfu kontynentalnego, szerokość pasa morza terytorialnego oraz przestrzeni powietrznej). W takich okolicznościach EWG nie mogła prowadzić rozmów z Turcją. Jeszcze w 1968 r. zakładano, iż Turcja mogłaby przystąpić do EWG po upływie dwudziestodwuletniego okresu przejściowego, czyli około 1990 r.; W. Asbeek Brusse, R.T. Griffiths, *Good Intentions and Hidden Motives. Turkey – EU Relations in a Historical Perspective*, [w:] *Turkey and the EU Enlargement. Processes of Incorporation*, red. R.T. Griffiths, D. Özdemir, Istanbul 2004, s. 13–27.

Kolejny etap współpracy gospodarczej rozpoczął się 1 maja 2004 r., gdy wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, Polska i Turcja znalazły się w jednej unii celnej.

Obecnie Polskę i Turcję łączy 27 umów dwustronnych, spośród których dwie zawarło jeszcze w okresie międzywojennym²⁸. Pierwszą z nich jest Traktat Przyjaźni pomiędzy Polską a Turcją, podpisany 23 lipca 1923 r. Traktat ten zawiera wyraźne deklaracje współpracy, przyjaźni i pokojowych zamiarów. Ustanowił on stosunki dyplomatyczne między obu państwami oraz zapowiadał zgodę na zawarcie Konwencji Handlowej i Konwencji Osiedleńczej. Przez wiele lat umowa ta stanowiła prawną podstawę stosunków wzajemnych. Nowy traktat, Układ o przyjaźni i współpracy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Turecką sporządzony w Warszawie dnia 3 listopada 1993 r., nie uchylił traktatu z 1923 r., lecz w swojej treści do niego nawiązał²⁹. W nowym akcie prawnym podkreślono wagę przynależności obu państw do NATO i ich związków z Unią Zachodnioeuropejską, a także poszanowanie dla prawa międzynarodowego (zeszczególnym uwzględnieniem Karty Narodów Zjednoczonych) oraz zasad wyznaczonych m.in. przez Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Paryską Kartę Nowej Europy.

Polsko-tureckie stosunki konsularne uregulowane są szczegółowo dwustronną konwencją. Poprzedziło ją osobne Porozumienie między Rządem PRL a Rządem Republiki Tureckiej w sprawie zniesienia opłat za legalizację dokumentów handlowych, zawarte 10 grudnia 1970 r. w formie wymiany not. Wzajemne korzyści przyznane na szczeblu międzyrządowym zostały znacznie rozszerzone w Konwencji Konsularnej między PRL a Republiką Turecką podpisanej 5 czerwca 1987 r.³⁰ Konwencja, oprócz tego, że świadczy o woli zacieśniania relacji między obydwojma państwami, jest jednocześnie wyrazem pewnej tendencji we współczesnym prawie dyplomatycznym, jaką jest stopniowe zrównywanie przywilejów i immunitetów konsularnych z dyplomatycznymi. Ponadto 22 marca 2004 r. doszło do zawarcia Umowy o wzajemnym zezwoleniu na wykonywanie pracy zarobkowej przez członków rodzin personelu misji dyplomatycznej lub urzędu konsularnego państwa wysyłającego w państwie przyjmującym. Zestawienie tych trzech aktów prawnych dowodzi, że Polska i Turcja stopniowo rozszerzają zakres swobód w prawie konsularnym, zaś umowa z 2004 r. jest wyrazem podobnej tendencji również w zakresie prawa dyplomatycznego.

²⁸ <http://isip.sejm.gov.pl/KeywordServlet?viewName=thasT&passName=Turcja>, odczyt z dn. 18.07.2016.

²⁹ *Dokumenty i materiały 1989–2000*, oprac. Z. Leszczyński, A. Koseski, Pułtusk 2001, s. 278–279.

³⁰ <http://prawo.lego.pl/prawo/umowa-miedzy-polska-rzeczpospolita-ludowa-a-republika-turecka-o-pomocy-prawnej-w-sprawach-cywilnych-i-handlowych/>, odczyt z dn. 18.07.2016.

Najważniejsze kwestie gospodarcze uregulowane są odrębnymi porozumieniami. Zaliczają się do nich: 1) Umowa handlowa z 1974 r.; 2) Umowa o współpracy gospodarczej i technicznej z 1980 r.; 3) Umowa o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji z 1991 r.; 4) Umowa w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku z 1993 r.; 5) Porozumienie o współpracy w dziedzinie techniki i przemysłu obronnego z 1994 r.; 6) Umowa o współpracy w dziedzinie turystyki z 1997 r.; 7) Umowa o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych z 1999 r. Powyższy zestaw świadczy o szerokim zakresie regulacji stosunków gospodarczych, wynikającym z dużej wagi, jaką oba państwa do tej dziedziny przykładają. Wyrazem tego jest również wczesny termin regulacji poczynionych w tym zakresie – polsko-tureckie porozumienie pochodzi z 1993 r.

Z racji faktu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej stała się ona stroną umów zawartych między Wspólnotami a Turcją. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy przede wszystkim: 1) tzw. porozumienie ankarskie, czyli Umowę ustanawiającą Stowarzyszenie między Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Turcją z 12 września 1963 r.; 2) Decyzję nr 1/95 Rady Stowarzyszenia WE–Turcja z dnia 22 grudnia 1995 r. w sprawie wprowadzenia w życie ostatniego etapu unii celnej. Do innych ważnych umów dwustronnych należą m.in.: 1) Umowa o komunikacji lotniczej z 1967 r.; 2) Umowa o międzynarodowych przewozach drogowych z 1977 r.; 3) Umowa o pomocy prawnej w sprawach cywilnych i handlowych z 1988 r.; 4) Konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych, o ekstradycji i o przekazywaniu osób skazanych z 1989 r.; 5) Umowa o współpracy w dziedzinach nauki, oświaty i kultury z 1990 r.; 6) Protokół o utworzeniu Stałego Komitetu Konsultacyjnego wysokiego szczebla między RP a Republiką Turecką z 1994 r.; 7) Porozumienie w formie wymiany not między Rządem RP a Rządem Turcji o zniesieniu wiz dla posiadaczy paszportów dyplomatycznych, specjalnych i służbowych z 1996 r.; 8) Porozumienie o współpracy w dziedzinie szkolenia wojskowego, techniki i nauki z 1997 r.; 9) Umowa o współpracy w zwalczaniu terroryzmu, przestępczości zorganizowanej i innej przestępczości z 2003 r.

Wymienione protokoły, umowy i porozumienia wskazują, że zasadnicze kwestie wymagające porozumień dwustronnych są określone odpowiednimi umowami. Porozumienia dotyczące współpracy w dziedzinie nauki, oświaty, kultury itp. należą do typowych umów zawieranych między państwami, którym zależy na rozwijaniu przyjaznych stosunków, natomiast np. umowy dotyczące współpracy wojskowej czy zwalczania terroryzmu sugerują wolę podjęcia ścisłej współpracy na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa i szczególnych relacji łączących Polskę i Turcję w tym zakresie.

Ważną z punktu widzenia współpracy politycznej na najwyższym szczeblu jest umowa dwustronna z 19 lipca 1994 r. – *Protokół o utworzeniu Stałego Komitetu Konsultacyjnego Wysokiego Szczebla między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Turecką*.

Na mocy tego porozumienia państwa zobowiązały się do organizowania posiedzeń komitetu konsultacyjnego, zbierającego się w razie zaistnienia potrzeby, ale nie rzadziej niż raz do roku. Na miejsce spotkań przewidziano oba miasta stołeczne, Ankarę i Warszawę, w których konsultacje mają się odbywać na przemian. Oprócz konsultacji odbywających się w ramach Komitetu Konsultacyjnego, organizowane są również oficjalne wizyty międzypaństwowe. Zauważalna jest ich stosunkowo niska częstotliwość, czego wytłumaczeniem może być zarówno czynnik geograficzny, jak i fakt, że Turcja i Polska nie są dla siebie głównymi partnerami politycznymi. Z drugiej jednak strony w ostatnich latach zaobserwować można pewne nasilenie kontaktów, zarówno na szczeblu głów państw, szefów rządów, szczeblu międzyparlamentarnym, a także próby nawiązania kontaktów między organami władzy sądowniczej obu państw³¹. Jedną z form oddziaływania na relacje polsko-tureckie jest też zaangażowanie i działania podejmowane przez polskich parlamentarzystów. Wyrazem tego jest istnienie w polskim parlamencie specjalnej grupy bilateralnej – Polsko-Tureckiej Grupy Parlamentarnej³². Ponadto polem aktywności parlamentarzystów mogą być spotkania międzynarodowych zgromadzeń parlamentarnych organizacji, których członkami są zarówno Polska, jak i Turcja. Zaliczyć można do nich Radę Europy, NATO, UZE, OBWE, a także Unię Międzyparlamentarną³³. Obecnie Polska jako członek Unii Europejskiej jest jednym z kilku państw, które oficjalnie wspierają Turcję w jej dążeniach do akcesji. Polska polityka zagraniczna jest w tym wymiarze konsekwentna, a deklaracje w tej sprawie składał zarówno prezydent, premier, jak i minister spraw zagranicznych. Tureckich starań nie popierają jednak m.in. Francja i Niemcy, co *de facto* przekreśla możliwość szybkiego zakończenia negocjacji z Turcją. Z drugiej strony polski punkt widzenia podzielają inne, liczące się w UE państwa, jak np. Wielka Brytania, Szwecja, Hiszpania czy Włochy³⁴.

Polska i Turcja nie są dla siebie głównymi partnerami gospodarczymi, jednak Turcja jest podstawowym partnerem handlowym Polski z regionu Bliskiego Wschodu. Wymiana handlowa między obu krajami wykazuje tendencję rosnącą. Do głównych towarów będących przedmiotem eksportu z Polski należą wyroby przemysłu elektromaszynowego, chemicznego i metalurgicznego oraz wyroby rolno-spożywcze i two-

³¹ Protokół o utworzeniu Stałego Komitetu Konsultacyjnego Wysokiego Szczebla między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turecką, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU-19970110060>, odczyt z dn. 20.07.2016.

³² http://www.ms.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/prawo_miedzynarodowe/600_lat_stosunkow_dyplomatycznych_polski_i_turcji_spotkanie_ministrow, odczyt z dn. 21.07.2016.

³³ A. Feroz, *The making of modern Turkey*, London–New York 2003, s. 93.

³⁴ *600 lat stosunków dyplomatycznych Polski i Turcji – spotkanie ministrów*, http://www.ms.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/prawo_miedzynarodowe/600_lat_stosunkow_dyplomatycznych_polski_i_turcji_spotkanie_ministrow, odczyt z dn. 20.07.2016.

rzywa sztuczne. Z kolei import z Turcji stanowią głównie towary przemysłu elektromaszynowego, lekkiego i rolno-spożywczego. Traktatową podstawę wymiany kulturalnej stanowią przede wszystkim dwa akty prawne: Umowa o współpracy w dziedzinach nauki, oświaty i kultury z 1990 r. i program realizacji jej wykonania z 2003 r.³⁵ Strony zobowiązały się w nich do stworzenia warunków ułatwiających rozwój stosunków kulturalnych m.in. poprzez pomoc w organizacji wizyt artystów, zwiększanie dostępu do placówek kulturalnych, tworzenie programów stypendialnych, wspierania kontaktów pomiędzy szkołami, inwentaryzację zabytków polskich w Turcji i tureckich w Polsce, wspieranie przekładów dzieł literackich. Podkreślono również szczególnie rolę postaci Adama Mickiewicza, którego muzeum znajduje się w Stambule.

Problemem, który budzić może zadrażnienia w stosunkach polsko-tureckich jest odmienne stanowisko w sprawie prześladowań Ormian w latach 1915–1917. Kwestia ta stała się nawet przyczyną odwołania polsko-tureckich spotkań na szczelbu parlamentarnym w 2005 r. Stało się tak za sprawą przyjęcia przez Sejm uchwały potępiającej ludobójstwo popełnione na Ormianach. Spotkało się to z negatywną reakcją ze strony tureckiej, która każdorazowo obawia się podnoszenia tej kwestii, protestując przy tym przeciwko uzależnianiu akcesji od uregulowania stosunków z Armenią. Kwestia Cypru Północnego nie należy do głównych zainteresowań polskiej dyplomacji. Problem nabrzmiał jednak w 2002 r. w związku z grecko-tureckim sporem o Cypr i jego przystąpienie do UE. Zaistniały wówczas pewne obawy, że w związku z poparciem Ankary dla dalszego istnienia Tureckiej Republiki Cypru Północnego, Grecja mogłaby zablokować całe rozszerzenie Unii zaplanowane na 2004 r., obejmujące m.in. Polskę. Obecnie potencjalne zagrożenie dla wzrostu nieufności we wzajemnych stosunkach stanowi kwestia lokalizacji dowództwa batalionu łączności NATO. O inwestycję tę zabiegała strona turecka, jednak najprawdopodobniej zostanie ona ulokowana w Bydgoszczy. Załagodzeniu sprawy pomóc może ewentualna decyzja NATO o przyznaniu oficerom tureckim ważnych stanowisk w tworzonej jednostce³⁶.

W 2009 r. premierzy Donald Tusk i Recep Erdoğan podpisali polsko-tureckie porozumienie o partnerstwie strategicznym, mające na celu pogłębienie wzajemnych relacji. Pomimo stałych deklaracji o wspieraniu europejskich aspiracji Turcji, postawa Warszawy ogranicza się jak dotąd do przyjaznej retoryki, brakuje natomiast konkretnych działań. Polska jest krajem stosunkowo silnie wspierającym ideę rozszerzenia Unii Europejskiej, jednak najbardziej zależy jej na wprowadzeniu do wspólnoty swoich wschodnich sąsiadów i państw bałkańskich. Warszawa postrzega Turcję głów-

³⁵ http://www.ankara.msz.gov.pl/pl/stosunki_polskotureckie/interrakcja_kuturowa/porozumienia_i_umowy_dwustronne/, odczyt z dn. 19.07.2016.

³⁶ M. Benli Altunisik, *O. Tur, Turkey. Challenges of continuity and change*, London–New York 2005, s. 112; B. Lewis, *The emergence of modern Turkey*, Oxford 2001, s. 107.

nie jako strategicznego sojusznika w NATO, choć jest ona oficjalnym kandydatem ubiegającym się o członkostwo w UE. Polscy politycy często nie traktują kwestii tureckiego członkostwa priorytetowo – najważniejsze dla nich są zobowiązania Ankarę wobec transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa i utrzymywanie dobrych relacji dwustronnych. Po latach odwołania przez UE przyjęcia Turcji do wspólnoty zmalało również zainteresowanie akcesją ze strony Ankarę³⁷; ochłodziły się też jej relacje z państwami członkowskimi, w tym z Polską. Na skomplikowany i długotrwały proces akcesyjny Turcji składa się wiele uwarunkowań obiektywnych, zalicza się do nich: a) odmienność kulturowo-religijną, Turcja jest krajem muzułmańskim; b) geograficzne usytuowanie, Turcja jest w większości krajem leżącym na kontynencie azjatyckim; c) kwestie demograficzne, kraj ten zamieszkuje 70 mln ludzi, co w przypadku ewentualnej akcesji mogłoby skutkować „inwazją” tureckich robotników na unijny rynek pracy; d) sytuacja polityczna, Turcja jest krajem o niestabilnej i niedojrzałej demokracji, gdzie wojsko ma duży wpływ na władzę; e) sprawa łamania praw człowieka, które przejawia się w przypadkach stosowania tortur oraz ograniczania wolności słowa; f) problem prześladowania mniejszości narodowych, w tym stosownie represji wobec Kurdów oraz kwestia stosunków z Armenią; g) dyskryminacja kobiet; h) nierozwiązany konflikt cypryjski; i) oraz zacofanie gospodarcze i relatywne ubóstwo społeczeństwa³⁸.

Dzięki wspólnym przygotowaniom do obchodów sześćsetnej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Turcją wzrasta polityczna i społeczna świadomość strategicznego znaczenia dwustronnych relacji. Ich stabilność w obliczu zmian na narodowych scenach politycznych pozwala obydwu państwom skupić się na wspólnych długofalowych interesach. Turcja, jako przyszły kraj tranzytowy dla gazu ziemnego przesyłanego do UE, jest dla Polski kluczowym partnerem z punktu widzenia jej bezpieczeństwa energetycznego i możliwości dywersyfikacji dostaw. Ponadto obydwa kraje mają wspólne interesy, jeżeli chodzi o rozwijanie potencjału tkwiącego w gazie łupkowym i LNG. Jako że Polska i Turcja dążą do rozwoju swoich sektorów obronnych, mogą także rozważać szerszą współpracę w przemyśle zbrojeniowym, np. w zakresie systemów obrony przeciwrakietowej czy rozwoju programów kosmicznych. Coraz ważniejszy jest również transport, którego rozwój powinien stać się długoterminowym priorytetem, ponieważ wysokie ceny lotów między Polską

³⁷ A. Balcer, *Bieg z przeszkodami – najważniejsze wyzwania polityczne i społeczne na drodze Turcji do Unii Europejskiej*, [w:] *Raport Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna*, cz. 1, Warszawa 2006, s. 39–40.

³⁸ P. Zientara, *Turcja. Dylematy i wyzwania w kontekście akcesji do Unii Europejskiej*, „Wspólnoty Europejskie” 2006, nr 5 (174), s. 8.

a Turcją utrudniają intensyfikację wymiany handlowej i ruchu turystycznego. Turcja jest członkiem Grupy Przyjaciół Partnerstwa Wschodniego i Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego. Ponadto graniczy z Kaukazem Południowym i może korzystać z ruchu bezwizowego niemal ze wszystkimi wschodnimi sąsiadami UE, co pozwala na zacieśnianie relacji z ich mieszkańcami. Państwa te odczuły opóźniający się proces akcesji Turcji do Unii. Dlatego też wzmocnienie relacji w ramach UE mogłoby być korzystne zarówno dla Polski i Turcji, jak i dla całej Unii. Ich współpraca może skutkować większym wsparciem w budowie demokracji na południu Morza Śródziemnego, gdzie Turcja jest jednym z głównych graczy, a Polska może się podzielić doświadczeniami zdobytymi podczas transformacji systemu politycznego z autorytarnego w demokratyczny.

Polska, kształtując relacje z Turcją, nie powinna poprzestawać na zwykłym, bilateralnym formacie. Przyjmując relatywnie bierną postawę przy wspieraniu członkostwa Turcji w UE, Warszawa nieświadomie ryzykuje, że stanie się jednym z krajów, które „straciły Turcję”. Zaszkośli to geopolitycznym ambicjom Polski, gdyż Ankara, czując się wykluczona z Unii, będzie rozwijała alternatywne strategie regionalne, oparte na zacieśnianiu więzi z innymi państwami (m.in. z Rosją) oraz marginalizowała UE jako partnera geopolitycznego. Konfrontując się ze wschodzącymi potęgami, trzeba umacniać spójność wśród wszystkich członków sojuszu transatlantyckiego, a zbliżenie Unii i Turcji z pewnością uczyniłoby współpracę między NATO a UE bardziej efektywną i pozwoliłoby sojuszowi uporać się z nowymi geopolitycznymi wyzwaniami. Wysiłki Polski w celu wzmocnienia relacji Turcji z Unią mogą także pomóc przerwać impas w procesie akcesyjnym. Mimo że Polska ma oczywiście ograniczony wpływ na UE, jest to jeden z tych obszarów, gdzie z pewnością może ona wywierać naciski. Polska jest jednym z nielicznych adwokatów rozszerzenia Unii. Do czasu swojej własnej akcesji w 2004 r. musiała uporać się z wyzwaniami podobnymi do tych, jakie stoją przed Turcją, a jednymi z ważniejszych były rosnący eurosceptycyzm i negatywne nastawienie społeczeństw państw członkowskich (spowodowane perspektywą imigracji, różnicami kulturowymi, niższym stopniem rozwoju wschodnich regionów kraju). Dlatego też doświadczenie i pozycja Polski predestynują ją do tego, by pomogła zmniejszyć sceptycyzm co do korzyści mogących płynąć ze stosunków UE z Turcją, zarówno dla społeczeństwa tureckiego, jak i dla społeczeństw unijnych.

W Turcji obecnych jest około 60 polskich inwestorów. Skupieni są oni głównie w branży handlowej, turystycznej, górniczej, energetycznej i obsłudze nieruchomości. Z kolei inwestycje tureckie w Polsce koncentrują się w sektorze handlowym, budowlanym, tekstylnym oraz obsłudze nieruchomości³⁹. Pewien problem stanowić

³⁹ *Turkiye-Polonya'nın İlişkileri*, <http://www.mfa.gov.tr/-turkiye-polonya-siyasiliskileri.tr.mfa>, odczyt z dn. 22.07.2016.

mogą bariery w dostępie do rynku tureckiego, jakie napotykać polscy przedsiębiorcy. Zalicza się do nich faktyczny zakaz importu bydła i mięsa wołowego, wysoki stopień protekcjonizmu w sektorze rolno-spożywczym, trudności w zdobyciu certyfikatów zdrowotnych dla opakowań dla żywności oraz wysoką akcyzą na importowane alkohole⁴⁰. Rząd Polski docenia wagę Turcji jako rynku perspektywicznego dla polskiego eksportu i inwestycji, docenia rozmiary tureckiego rynku wewnętrznego (74 mln mieszkańców). Relatywnie tania, młoda i coraz lepiej wykwalifikowana siła robocza, perspektywa akcesji do UE i prowadzone w związku z tym reformy dostosowawcze, rozbudowane powiązania handlowe i kapitałowe z państwami UE, Azji Centralnej i Bliskiego Wschodu, strategiczne położenie dla tranzytu surowców energetycznych w kontekście roli Turcji w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego Europy, bogate zasoby naturalne i walory turystyczne oraz stale wzbogacany system zachęt inwestycyjnych składają się na atrakcyjność Turcji dla kontrahentów zagranicznych, w tym polskich⁴¹. Pierwsze, polsko-tureckie, konsultacje gospodarcze odbyły się w 2011 r. w Ankarze⁴², od tego momentu należy zaznaczyć duży postęp we wzajemnych stosunkach gospodarczych. UE, w tym Polska, wprowadziła ułatwienia wizowe dla tureckich przedsiębiorców, umożliwiające im wielokrotne przekraczanie granic Schengen.

W 2012 r. odbyły się II polsko-tureckie konsultacje gospodarcze połączone z Polsko-Tureckim Forum Biznesu, które ma być polem do współpracy dużych polskich firm z firmami tureckimi. Partnerem Polsko-Tureckiej Rady Biznesu po stronie tureckiej jest DEIK – Rada Zagranicznych Stosunków Gospodarczych. Jej celem jest rozwój stosunków gospodarczych, handlowych, przemysłowych i finansowych w Turcji i za granicą. DEIK skupia przedstawicieli sektora prywatnego oraz przedstawicieli mianowanych przez Zarząd Unii Izb i Giełd Towarowych Turcji (TOBB), odpowiednika polskiej Krajowej Izby Gospodarczej. Polsko-Turecka Rada Biznesu będzie współpracować z DEIK celem wyselekcjonowania potencjalnych projektów dla polskich firm⁴³.

Program Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Turcja 2014 – Promesa” jest częścią projektu Turcja 2014. Strategicznym celem programu jest zwiększenie zainteresowania polską kulturą w Turcji oraz podniesienie wiedzy tureckich odbiorców o Polsce poprzez prezentację najwartościowszych polskich dokonań artystycznych i kulturalnych oraz wzajemne poznanie i zbliżenie środowisk artystycznych i spo-

⁴⁰ *Turkey and the European Union. Domestic Politics, Economic Integration and International Dynamics*, red. A. Carkoglu, B. Rubin, London 2005, s. 209.

⁴¹ Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012.

⁴² <http://www.sobieski.org.pl/turcja-rosnaca-potega/>, dostęp z dn. 23.07.2016.

⁴³ *Międzynarodowe Targi Polska-Turcja*, http://www.ptcoc.eu/pol/index_pol.php#przetargi, odczyt z dn. 22.07.2016.

łączeń obu krajów. Realizacja zadania odbywa się na terytorium Republiki Turcji, w co najmniej jednym z następujących miast: Sztambuł, Ankara, Izmir, Bursa, Adana, Antalya, Diyarbakır, Eskişehir, Mardin, Mersin, Şanlıurfa (w uzasadnionych przypadkach realizacja zadania może zostać rozszerzona o inne niż wskazane powyżej miasta, jeśli projekt jest realizowany w ramach kluczowego festiwalu, biennale, targów lub innego wydarzenia cyklicznego, we współpracy z istotnym partnerem lokalnym)⁴⁴.

Polonia w Turcji liczy ok. 800 osób, wliczając w to dzieci pochodzące z mieszanych małżeństw⁴⁵. W Polsce w zasadzie nie istnieją większe skupiska ludności pochodzenia tureckiego, a wśród mniejszości zamieszkujących terytorium Polski Turków się nie wymienia. Doszło do wymian pomiędzy polskimi i tureckimi artystami, których celami była przede wszystkim owocna współpraca obydwu państw (Polski, która już przynależała do UE i która dzięki swojemu doświadczeniu dawała Turcji przykład oraz Turcji, która postanowiła ubiegać się o unijne członkostwo) oraz uzyskanie pozwolenia na wzajemną realizację projektów poza granicami⁴⁶. Od tamtej pory zarówno Polska, jak i Turcja samodzielnie wspierają niektóre z projektów dwustronnych, niezależnie od unijnej polityki kulturalnej. W tureckiej świadomości zrodziło się bowiem poczucie więzi z Europą i UE, a sztuka została postrzegana jako narzędzie komunikacji międzynarodowej⁴⁷. W 1954 r. Polska i Turcja podpisały Europejską Konwencję Kulturalną, która wytycza te cele i określa podstawy dla dalszego wspólnego działania i współpracy w dziedzinie kultury⁴⁸.

Cele te są realizowane poprzez szczegółowo opracowane programy działań⁴⁹. Jednym z nich jest m.in. Eurimages⁵⁰ – fundusz wspierający koprodukcje państw członkowskich w dziedzinie kinematografii (koprodukcja, dystrybucja filmowa i działalność kin prezentujących kinematografię europejską), którego podstawowymi celami są: wspieranie i zachęcanie do koprodukcji filmów kinowych i telewizyjnych; podkre-

⁴⁴ *Turcja 2014 – Promesa*, <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/turcja-2014-ndash-promesa.php>, odczyt z dn. 22.07.2016.

⁴⁵ *Historia Polonezkoy*, http://www.polonezkoy.com/history_pl.html, odczyt z dn. 23.07.2016.

⁴⁶ *Europejskie polityki kulturalne 2015. Raport ze scenariuszami przyszłości publicznego finansowania sztuki współczesnej w Europie*, red. M. Lind, R. Minichbauer, Warszawa 2009, s. 36.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 113.

⁴⁸ Program realizacji umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Turcji o współpracy w dziedzinach nauki, oświaty i kultury, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20040410383>, odczyt z dn. 25.07.2016.

⁴⁹ Informator o polityce kulturalnej, [w:] Centrum Informacji Europejskiej, s. 22, [http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/5C1A284DFCFBB24C1256E7B00485ED0/\\$file/inf08.pdf](http://www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/5C1A284DFCFBB24C1256E7B00485ED0/$file/inf08.pdf), odczyt z dn. 24.07.2016.

⁵⁰ *Cultural Overstretch? Differences between old and new member states of the EU and Turkey*, red. J. Gerhards, London–New York 2007, s. 97.

ślanie wspólnych korzeni i kultury; wykazywanie możliwości i konieczności opłacalnego inwestowania w sferę kinematograficzną, traktowaną jako sztuka i osiągającą komercyjny sukces. W programie tym uczestniczą państwa, które nie mają możliwości uczestniczenia w unijnym programie Media II (Polska), państwa należące do funduszu Eurimages i korzystające z Media II (pozostałe państwa należące do UE), państwa należące jedynie do funduszu Eurimages (Bułgaria, Cypr, Czechy, Polska, Rumunia, Słowacja, Szwajcaria, Turcja, Węgry). W 2010 r. w związku z katastrofą lotniczą pod Smoleńskiem władze Turcji ogłosiły żałobę narodową⁵¹.

W ocenie polskiej dyplomacji, w najbliższych latach jedną z głównych dziedzin rozwoju stosunków polsko-tureckich może być szeroko rozumiana sfera gospodarcza. Polskę i Turcję łączy od kilku lat tzw. strategiczne partnerstwo. Do argumentów przemawiających za tą hipotezą należą duże potrzeby tureckie w dziedzinie energetyki, górnictwa i ochrony środowiska. Towarzyszy temu dobre przygotowanie przedsiębiorstw i specjalistów z Polski, którzy niejednokrotnie przez lata wypracowywali swoją silną pozycję na rynku tureckim. Innym potencjalnym polem rozwoju współpracy jest ekspansja polskiego przemysłu obronnego, który do tej pory w Turcji nie inwestował. Z kolei potrzeby polskie, m.in. w dziedzinie infrastruktury, stanowią szansę dla inwestorów z Turcji. Przykładem takiego zaangażowania jest projekt budowy II linii metra w Warszawie z udziałem konsorcjum włosko-tureckiego.

Rzeczpospolita Polska była i jest, obok Wielkiej Brytanii, jednym z najważniejszych promotorów tureckich interesów w Brukseli. Dla Polski możliwość dalszej współpracy wojskowo-technicznej z Turcją może być dużą szansą (Nowa Koncepcja Strategiczna przyjęta w Lizbonie w 2010 r.)⁵². Polska jest zainteresowana zapoznaniem się z możliwościami kooperacji w dziedzinie nowoczesnych technologii wojskowych (satelity elektrooptyczne i z syntetyczną aparaturą, bezzałogowe statki powietrzne). Ponadto istnieje możliwość podjęcia wspólnych działań w kierunku pozyskania systemów obrony przeciwrakietowej oraz rozwijania inicjatywy *smart demence* w kontekście propagowania regionalnej obrony przeciwrakietowej. Co ważne, Polska i Turcja są krajami brzegowymi NATO, w związku z czym mają szereg zbliżonych uwarunkowań, wpływających na kształtowanie ich potencjałów przemysłowych⁵³.

⁵¹ T. Nas, *Tracing the Economic Transformation of Turkey from the 1920s to EU Accession*, Boston 2008, s. 153.

⁵² NATO's *New Strategic Concept*, <http://www.nato.int/strategic-concept/Index.html>, odczyt z dn. 19.07.2016. *White Book on National Security of the Republic of Poland*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013, s. 49.

⁵³ http://www.mgk.gov.tr/calismalar/yayinlar/turkish_polish_bulletin/turkish_polish_bulletin_polish.pdf, odczyt z dn. 22.07.2016.

Warto też zastanowić się, na ile wybór modelu organizacyjnego jednoczącej się Europy może wpłynąć na postrzeganie kandydatury tureckiej. Wydaje się, że sprzyja ją jej wszelkie pomysły, które można zebrać pod hasłem zmiennej geometrii. Zróżnicowanie członków pozwala rozbudować „zewnątrzny pas” czy peryferie Unii, gdzie łatwiej znaleźć miejsce dla stosunkowo niezamożnej, postrzeganej jako „obca”, a jednocześnie w skali Europy dużej Turcji. Z kolei wszelkie nawiązania do modelu federalnego zamykają drogę – po drugiej stronie Cieśniny Bosfor zbyt wielkie jest przywiązanie do suwerenności państwa, samodzielności, ideologii narodowej i państwowej, by możliwe było włączenie Turcji w tak daleko idący projekt integracyjny. Z kolei społeczeństwa europejskie, nastawione do kandydatury tureckiej raczej negatywnie, wobec kryzysu są coraz mniej skłonne dzielić się swoim bogactwem, wciąż obawiają się „obcych”, nawet gdy są to tylko pracownicy z Europy Wschodniej. Wobec zależności rządów od poparcia i przysłowiowych sondaży należy zauważyć, że członkostwo Turcji na dzień dzisiejszy – Unii pogrążonej w kryzysie i zajętej sobą – będzie problemem odsuwającym po to, by nie powiedzieć „nie”⁵⁴.

W długim okresie przyjmowania Turcji do UE⁵⁵ może dojść do istotnej zmiany polskiego stanowiska pod wpływem czynnika wewnętrznego (przeorientowanie polskiej polityki zagranicznej pod wpływem ugrupowań politycznych nieprzychylnych tureckiej akcesji) lub zewnętrznego (niekorzystny rozwój sytuacji w samej Turcji bądź jej najbliższym otoczeniu, na przykład w Iraku lub Iranie), jednakże takie scenariusze wydają się mało prawdopodobne. Pewne jest natomiast, że rozszerzenie Unii Europejskiej o Turcję przyniesie popierającej ją Polsce wiele korzyści i wydatnie wzmocni jej pozycję wewnątrz Wspólnoty. Obecne działania Polski mogłyby być przygotowaniem do zawarcia w przyszłości umowy o polsko-tureckim partnerstwie strategicznym, które pozwoliłoby Polsce zdobyć mocnego i stabilnego partnera, powiązanego z głównym naszym sojusznikiem za Oceanem. Polska potrzebuje takich więzów, zarówno ze względu na konieczność szukania nowych rynków dla umożliwienia dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju, jak również ze względu na zmieniający się układ bezpieczeństwa międzynarodowego w naszym rejonie świata.

Relacje polsko-tureckie mają długą historię, ważne jest by były one silne także w przyszłości. Znaczenie NATO będzie jedynie rosnąć, wraz z pogarszającą się sytuacją na Bliskim Wschodzie i pragnącym zaznaczenia oraz ustalenia swojej obecności w Europie prezydentem W. Putinem. Zarówno Turcja, jak i Polska odegrają istotną rolę w europejskiej dynamice geopolitycznej w ciągu nadchodzących lat. Każde

⁵⁴ http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/120808_turcja_pl.htm, odczyt z dn. 25.07.2016. T. Nas, *Tracing the Economic Transformation of Turkey from the 1920s to EU Accession*, Boston 2008, s. 153.

⁵⁵ P. Elman, *Partnerstwo Polski i Turcji: wypełnienie unijnej luki?*, „Biuletyn PISM”, 21.05.2013, nr 53 (1029), s. 1–2.

z tych państw powinno być przygotowane do tego, by przyjąć szerszy zakres odpowiedzialności za pokój w Europie⁵⁶. Turcja nie będzie mocarstwem globalnym, co nie znaczy, że nie może zbudować swego rodzaju własnej „strefy wpływów”. Przede wszystkim jest atrakcyjnym przykładem dla transformujących się państw arabskich. Mimo impasu demokratyzacji wobec wolnościowych ambicji w całym regionie w przyszłości to właśnie turecki model godzenia islamu i demokracji może być atrakcyjny dla państw regionu. Co więcej, Turcja nie rezygnując z poprawnych stosunków z lokalnymi dyktatorami powinna wykorzystywać swoją „soft power” właśnie do kreowania wizerunku jako lokalnej demokracji. Jednak z drugiej strony wobec prawdopodobnego zwycięstwa radykalnych islamistów w Iraku i Syrii pozycja Turcji w regionie może ulec dalszemu osłabieniu. Tym ważniejsze jest by budować front „umiarkowanych” państw islamskich, a turecką demokrację wykorzystać jako alternatywę dla „kalifatu”.

Jednak nie tylko Bliski Wschód może być turecką strefą oddziaływania. Także państwa islamskie byłego ZSRR (Uzbekistan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan) odrywają ważną rolę w tureckiej polityce zagranicznej⁵⁷. Zwłaszcza wobec ostatnich wydarzeń na Ukrainie Turcja może być dla tych krajów atrakcyjniejszym punktem odniesienia niż Rosja. Otwarty turecki islam jest bliski wielu mieszkańcom regionu i także tu może być alternatywą dla dżihadystów. Choć oczywiście ekspansja Turcji w tym kierunku może wywołać opory w Moskwie (wtargnięcie Turcji do rosyjskiej strefy wpływów). Wreszcie Kaukaz Południowy, gdzie Ankarę łączą tradycyjnie dobre relacje z Azerbejdżanem. Jednak dobre stosunki z Gruzją oraz prawdopodobne pojednanie z Armenią dają nadzieję, że prezydentowi Recep Tayyip Erdoganowi uda się zbudować przyjazne stosunki z północnymi sąsiadami. Także tu Turcja konkuruje o wpływy z Rosją. Jednak wiadomo, że wpływy w Gruzji są raczej dla Moskwy nie do odzyskania, stosunki z Azerbejdżanem są dobre dzięki wspólnej tradycji i kulturze, natomiast w Armenii mimo dążenia do pojednania Ankara długo jeszcze nie będzie w stanie podważyć wpływów rosyjskich. Także ryzyko otwartego konfliktu geopolitycznego między Turcją a Rosją wbrew pozorom nie jest duże.

Turcja winna być postrzegana przez UE i USA jako strategiczny sojusznik, zwłaszcza w dobie stopniowego wycofywania się USA z szeroko pojmowanego regionu

⁵⁶ Wywiad z Cenk Sidarem członkiem tureckiej Republikańskiej Partii Ludowej i doradcą ds. polityki zagranicznej i kwestii gospodarczych, <http://www.energetyka24.com/366712,turecki-ekspert-polska-i-turcja-maja-wspolne-interesy-w-nato-wywiad>.

⁵⁷ K. Zasztowt, *Relacje Turcji z Kaukazem Południowym i ich znaczenie dla Unii Europejskiej*, [w:] *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, red. A. Szymański, Warszawa 2011, s. 175–177; A. Szymański, *Polityka zagraniczna Turcji w latach 2007–2009: kontynuacja czy zmiana?*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 2, s. 48; J. Wódka, *Polityka zagraniczna „nowej” Turcji. Implikacje dla partnerstwa transatlantyckiego*, Warszawa 2013, s. 75–76; K. Chodkowski, *Rosja wobec Kaukazu Południowego*, Częstochowa 2013, s. 16.

Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu i przesuwania się punktu ciężkości ich polityki zagranicznej na Pacyfik. Turcja – sojusznik Zachodu, z dużymi aspiracjami regionalnymi, może być kluczowym ogniwem wypełniającym tę lukę i czynnikiem stabilizującym region bliskowschodni. Jest to istotne w dobie kształtowania się nowego paradygmatu relacji na Bliskim Wschodzie, po Arabskiej Wiośnie. Relacje z USA i UE – choć w obu przypadkach charakter tych stosunków jest inny – pozostają kluczowe dla Turcji, zarówno z punktu widzenia jej polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Zdynamizowanie procesu akcesyjnego Turcji pozwoli „zakotwiczyć” procesy demokratyzacyjne, relacje z USA i NATO zaś pozostają podstawowym filarem polityki bezpieczeństwa Turcji, która jest dziś w niestabilnym regionie osamotniona⁵⁸.

Dla rządu tureckiego 2023 r. będzie okresem szczególnym. Wielu tamtejszych polityków chciałoby wówczas, aby Republika Turecka przystąpiła do Unii Europejskiej, świętując jednocześnie stulecie republiki. Dla Ankary byłoby to spełnienie proeuropejskich aspiracji i ostateczne uznanie państwa za kraj europejski. W świetle obecnych wydarzeń i posiadanych informacji o dotychczasowym procesie akcesji Turcji do Unii Europejskiej można stwierdzić, że najprawdopodobniejszy jest scenariusz pierwszy – negocjacje nadal będą kontynuowane, jednak termin ich zakończenia nie zostanie jednoznacznie wyznaczony⁵⁹. Dla Turcji przystąpienie do struktur unijnych wiąże się ze wzmocnieniem świeckości, demokratyczności i wewnętrznej stabilności polityczno-gospodarczej. Dla Unii zaś, Turcja to potencjalny partner w polityce bezpieczeństwa oraz gospodarki.

Dla Turcji ważne stają się działania zmierzające do: restauracji potęgi, regionalnego mocarstwa, a nawet, używając pojęcia ze słownika Zbigniewa Brzezińskiego, stworzenia „strategicznego sworznia”⁶⁰ między Rosją, Kaukazem, Iranem, Bliskim Wschodem i światem śródziemnomorskim. Rola Turcji, państwa członkowskiego NATO (a jednocześnie stowarzyszonego z „anty-NATO” w postaci Szanghajskiej Organizacji Współpracy⁶¹, zdominowanej przez Chiny i Rosję), w kontekście zaangażowanie się

⁵⁸ *FY Strategic Plan fiscal year 2007–2012 for Department of State and U.S. Agency for International Development*, <http://www.state.gov/s/d/rm/rls/dosstrat/2007/>, odczyt z dn. 31.07.2016; *FY 2014–2017 Department of State and USAID Strategic Plan*, <http://www.state.gov/s/d/rm/rls/dosstrat/2014/>, odczyt z dn. 31.07.2016.

⁵⁹ P. Osiewicz, *Turcja na drodze do członkostwa w UE: uwarunkowania, przebieg oraz perspektywy negocjacji akcesyjnych*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2009, nr 3; *Podstawy prawne Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony – zarys wykładu*, red. J. Gelster, Toruń 2012, s. 207–208.

⁶⁰ http://www.tokfm.pl/blogi/institut-obywat/2015/10/goralczyk_turcja_rozerwana/1, odczyt z dn. 30.07.2016.

⁶¹ *Brief introduction to the Shanghai Cooperation Organisation*, <http://www.sectsc.org/EN123/brief.asp>, odczyt z dn. 29.07.2016; *Secretary-General, Shanghai Cooperation Organisation*, <http://www.sectsc.org/EN123/secretary.asp>, odczyt z dn. 29.07.2016.

Rosji w wojnie w Syrii jeszcze bardziej wzrosła. Nie mówiąc o tym, jak ważna jest w kontekście kryzysu migracyjnego w UE⁶². Ostatnimi tego dowodami były zarówno turecka wizyta przewodniczącego Rady Donalda Tuska, jak też rozmowy w Brukseli prezydenta Erdoğan.

Należy podkreślić, że Turcja jest w stanie odegrać rolę pośrednika między Zachodem a Iranem⁶³, który mając pozytywne relacje z „reżimem ajatollahów Turcji” łatwiej byłoby odegrać tę rolę niż jakimkolwiek państwu na świecie z wyjątkiem może Rosji. W interesie Turcji byłby prognozowany przez niektórych analityków „przewrót przymierzy” na Bliskim Wschodzie, czyli partnerstwo między USA a Iranem przeciwko Arabii Saudyjskiej. Rozwiązanie takie jest mało realne i wymagałoby zrzeczenia się przez Iran programu nuklearnego, które zadowoliłoby Ankarę. Obecne wydarzenia, które z przyczyn wewnętrznych (pucz wojskowy) destabilizują sytuację na ulicach tureckich miast, nie grożą rewolucją systemową. Łamią jednak dynamizm gospodarczy kraju i krępują aktywność polityczną Ankary na arenie międzynarodowej. Bez względu bowiem na racje kierujące aktorami wewnątrz tureckiej sceny politycznej, dla nas ważne jest to, że osłabienie Turcji służy przede wszystkim interesom Rosji. Środowisko bezpieczeństwa podlega ciągłym zmianom. Zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego uległy zróżnicowaniu, a to ze względu na dynamiczne warunki spowodowane przez globalizację, co z kolei wymusiło zmiany w klasycznym pojęciu bezpieczeństwa. Obecnie świat stoi w obliczu nowych, nieznanych wcześniej zagrożeń i niebezpieczeństw. W tym kontekście zwalczanie asymetrycznych zagrożeń, takich jak terroryzm, brutalny ekstremizm, radykalizm, przestępczość zorganizowana, zakłócanie przepływu kluczowych zasobów, niekontrolowany masowy przepływ osób w następstwie konfliktów zbrojnych oraz zagrożenie cyberwojną wymaga podjęcia szeroko zakrojonych, wspólnych działań w celu zapewnienia międzynarodowego bezpieczeństwa w XXI w.

⁶² *Global Humanitarian Assistance*, <http://www.globalhumanitarianassistance.org/wp-content/uploads/2013/07/In-focus-Turkey.pdf>, odczyt z dn. 18.07.2016.

⁶³ *Turkish Model and the future of Turkey*, <http://www.puyeshgaraan.com/ES>Notes/2011/120911.EN-PU-Turkish-model-and-the-future-of-Iran.htm>, odczyt z dn. 19.07.2016.